Nr 112a. Dnia 22 kwietnia. Czwartek. Dnia 10 (22) kwietnia 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: *Wielki.* Sotera i Kaja M.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 w.	Pon.: Marcelina i Kleta MM.
Piątek: *Wielki.* Wojciecha B. M.	Zachód " " 7 " 4.	Zachód " " 7 " 33 r.	Wtorek: Teofila Biskupa.
Sobota *Wielka:* Jerzego i Fidelisa.	Długość dnia godzin 14 " 9.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.	Środa: Witalisa M. Pawła od Krzyża
Niedziela *Wielkanocna:* Marka E.	Przybyło " " 6 " 31.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.	Czwartek: Piotra M.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżymira; jutro Wojciecha św.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników spółki zjednoczonych ślusarzy. (Sala magistratu—godz. 6 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Policja rzeczna otrzymała polecenie pilnie baczyć, aby tratwy, szkuty, galary i w ogóle wszelkie statki o dnach płaskich a szerokich, w ciągu nocy, poczynając od zmierzchu aż do świtu, nie płynęły. Statki powyższe na noc powinny stać umocowane, zdala od prądu, jeżeli zaś stoją u brzegów lub w ich bliskości, winny być zaopatrzone w latarki. Innym statkom wolno jest płynąć nocą, z wyjątkiem nocy mglistych, w każdym jednak razie latarnie lub inne światła powinny być na przodzie statku umieszczone.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, w celu odpowiedniego powiększenia taboru ruchomego, odniósł się do kilku zagranicznych fabryk o złożenie ofert na dostawę 200 wagonów do przewozu węgla, 50 wagonów krytych do przewozu towarów i 4 parochodów.

= Słyszeliśmy o opracowaniu nowego projektu zreorganizowania loterji klasycznej, a polegającego głównie na tem, ażeby kolekta losów, oddawana obecnie przeważnie handlującym i osobom, mającym do tego pewne prawa, a utrzymującym losy w widokach osobistego zysku — w przyszłości oddawaną była różnym władzom i instytucjom, które obowiązane byłyby zajmować się rozsprzedażą losów, z tym jednakże warunkiem, ażeby obecny dochód czyli procent, pobierany przez kolektorów, przeznaczonym był na zasiłek dla zakładów dobroczynnych. O ile projekt ten znajdzie poparcie i czy wejdzie na drogę urzeczywistnienia, zapewne niedługo się dowiemy.

= Układanie rur i rekonstrukcja rezerwuaru w ogrodzie Saskim mają być o tyle przyśpieszone, aby roboty te były ukończone przed dniem 15-ym maja, jako terminem, w ktorym przedstawienia w Letnim teatrze rozpocząć się mają.

= Do połączenia starej stacji pomp przy ulicy Dobrej z rurą magistralną, prowadzącą z Koszyków, potrzebne będą rury, części żelazne fasonowe i aparaty miedziane, na które to przedmioty ogłoszoną została ograniczona konkurencja najlepszych firm na 30-go b. m.

= W dniu jutrzejszym przyjedzie do Warszawy prezydent miasta Moskwy, celem obejrzenia robót wodociągowych, a szczególniej kanalizacyjnych. W towarzystwie jego znajdować się będzie delegowany ze strony zarządu m. Moskwy, inżenier p. Lewaczow, który zabawi tu czas dłuższy, aby wystudjować system robót kanalizacyjnych, przez p. Lindleya u nas zastosowany.

= Sezon leczniczy w Sławucie, stacji kolei brzesko-kijowskiej, rozpocznie się d. 22-go maja i trwać będzie do połowy września.

= **Z literatury.**

* Tom czwarty powieści Henryka Sienkiewicza p. t. „Potop" opuścił już prasę.

Tom piąty (przedostatni) ukaże się z początkiem przyszłego miesiąca.

* Ukazały się w Pradze czeskiej poezje Asnyka w udatnym przekładzie Kvapila, tłumacza utworów Krasińskiego.

= Drugi zeszyt.

Albumu pięknych warszawianek, którego zeszyt pierwszy znalazł szeroki pokup nietylko w kraju naszym, ale także i za jego granicami, wyszedł świeżo drugi zeszyt.

Składa on się, podobnie jak i pierwszy, z sześciu nader starannie przez fototypję p. Huberta wykonanych plansz.

Nadobne warszawianki nie będą chyba żałowały, że pozwoliły p. Mireckiemu uwiecznić w albumie piękne swoje twarzyczki.

Według zapowiedzi, drugi bukiet piękności warszawskich składa się z samych panien.

= Opera koczująca.

Dyrektor włoskiej koczującej trupy, Vedetti, zamierza ulokować się na czas lata w jednym z tutejszych ogródków.

W porze więc „ogórkowej" będziemy mieli prawdziwą włoską operę...

= Kościół św. Piotra i Pawła.

Roboty dekoracyjne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach postępują szybko.

Obecnie pokrywa się freskami kaplica Przenajświętszego Sakramentu, do której hr. Przeździecki dostarczył wzorów, skopjowanych z takiejże kaplicy w kościele Panny Marji w Paryżu.

P. Antoni Strzałecki, kierujący robotami dekoracyjnemi, umyślnie udawał się do Wiednia, dla skopjowania dekoracyj z kilku kościołów tej stolicy.

Wnętrze świątyni będą ozdabiały portrety świętych polskich, według rysunków znajdujących się na starożytnych pieczęciach, w księgach i t. p.

Podobizny te, wykonane przez p. A. Strzałeckie.

70)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ
Z CZASÓW KRÓLA JANA
przez
Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Po tem weselu znów wielka cisza zapanowała w tych górach.

Na najświętszą Pannę gromniczną mróz ścisnął tak wielki, że gonty strzelały na dachach, ptactwo spadało martwe z powietrza a zwierz dziki zaczął się kręcić około chałup. Niedźwiedź swą budę rozwalił, co zawsze jest znakiem, że zima się kończy: jakoż już w dzień wesela nastała odwilż, a potem już tak śniegi topniały, jak gdyby na nie wiatr zawiał z puszcz afrykańskich.

Przez parę tygodni rzeki tak były wezbrane, jak gdyby powódź miała nastąpić, toż wtedy i wszystkie doliny były na czas wodą zalane i krą zawalone; ale pod koniec miesiąca śniegi całkiem stajały, tylko wierzchołki gór były jeszcze niemi nakryte, zrobiło się ciepło prawie jak w lecie a w marcu już ludzie orać zaczęli i powypędzali kozy i owce na paszę.

Jednak jak tylko się ziemia rozmarzła, tak i ludziom się usta rozmarzły—i jakieś dziwne wieści zaczęły chodzić pomiędzy nimi. Chłopi zaczęli sobie opowiadać, że czas stary się skończył, a nowy nastanie—że na Polskę nie będą już napadać ani turcy, ani tatarzy, bo król ich wygubił — że owe wielkie ciężary, które dotychczas tak gniotły lud wiejski odtąd ustaną—że panowie nie będą mieli prawa biednych ludzi uciskać i będą żyć sobie osobno, a chłopi osobno—że jakieś wielkie tworzą się wojska, a na ich czele stoi anioł skrzydlaty z ognistym mieczem, który idąc od wsi do wsi, będzie ogłaszać spełnienie się czasów, a ktoby niechciał go słuchać, temu łeb utnie, a jego sumienie obróci w perzynę.

Zarazem też między wiejskiemi chatami zaczęli się kręcić mołojcy, co jakiś czas zabawiali się między kozactwem; zbierali ludzi na wieczornice, grali na teorbanach, pieśni śpiewali i opowiadali powieści o takich szczęśliwościach dla chłopów, jakich zażywa cały lud wiejski na Ukrainie.

Czasem zjawiali się we wsi żebracy, ubrani do syć dostatnio i powiadający rozumnie, a przecie proszący jałmużny; kiedy indziej widywano dwóch, albo trzech jeźdźców, ubranych z chłopska, ale siedzących na dobrych koniach, którzy ciągnęli od wsi do wsi, przystawali przy zamkach i dworach, z nikim nic nie mówili, tylko się przypatrywali, czasem popaśli w jakiej karczmie przy drodze, rzucili jakich słów kilka, których nikt nie zrozumiał i potem znowu znikali. A nikt nigdy nie wiedział skąd się ci ludzie zjawiali i dokąd jechali.

Było bezwątpienia w tych wieściach bardzo wiele przesady, a jeszcze daleko więcej prostego zmyślenia, bo nigdzie rozum nie jest tak łatwowierny, a imaginacja tak bujna, jak między temi dymnemi chatami, gdzie w głowach tak samo ciemno, jak i w świetlicach. Tam lada bajka zaraz do potwornych rozmiarów wyrasta, a zadymione oczy widzą zjawiska, które istnieją tylko w ich wyobraźni.

Ale to wszystko jedno, czy lud się w skutek prawdziwych czy tylko zmyślonych zjawisk niepokoi i rusza, zniepokojone jest jednakowo, a jeszcze daleko głębsze natenczas, jeżeli rozogniona wyobraźnia zaczyna opanowywać umysły. Toż i natenczas wyobraźnia już bardzo niepowściągliwie igrać zaczęła, bo owe niepokojące wieści rosły z dniem każdym, przepowiednie jakichś zmian wielkich zajęły wszystkie wieczornice—zaś tu i owdzie u wstępu chat wiejskich powystawiano osmolone tyki ozdobione zielonemi wieńcami.

Wszelako wnętrze wiejskiego ludu, to jakby głębokie podziemia, po nad którémi wznosi się miasto; Rzym może się bawić wesoło i cale o tem nie wiedzieć, jakie wichry tam się zrywają po katakumbach. Toż i we dworach nie miano przez długi czas żadnego o tem przeczucia, jakie tam bajki sobie opowiadano po wieczornicach.

Pierwszym, co przerwał tę ciszę grobową między dworami, był Dym, ale i ten ją przerwał z całkiem innego powodu.

Jednego dnia przyjechał on swoim maleńkim wózkiem węgierskim i koniem spienionym do Zahoczewia i prosił, aby się mógł widzieć z panem sędzią natychmiast, bo bardzo mu pilno. Borowski zaraz go przyjął na osobności, ale się zdziwił cokolwiek, gdy go obaczył. Dym bowiem, zawsze taki spokojny, teraz był całkiem zmienny, trząsł się, pot z czoła ocierał i ledwie mógł mówić.

— Mój Dym — rzecze do niego Borowski—widzę po tobie, że ci się stało jakieś nieszczęście. Siadaj i opowiadaj.

A wtedy Dym mu opowiadał, że o tych dwóch żydach, których wyprawił do Nowych Zamków z pieniędzmi, ażeby wykupili Rafała, dopiero teraz otrzymał wiadomość. Znaleziono ich obudwóch zabitych pod Radoszycami, przy drodze. Leżeli tam oczywiście od Nowego roku pod śniegiem i dopiero teraz, jak śniegi stajały, trupy ich znaleźli żydzi podróżni.

Więc Borowski się nad tem namyślił, a potem spytał:

— A pieniądze?

— Ani grosza przy nich nie znaleziono — powiedział Dym.

(Dalszy ciąg nastąpi).

go, podług wskazówek prof. W. Gersona, Horowicza i kilku innych artystów, są malowane ściśle w stylu romańskim, stosownie do architektury samej świątyni.

Ołtarze boczne, w liczbie dwunastu, są już niemal wykończone, a różnią się nietylko kształtem, lecz i materjałem.

Na uwagę zasługuje niezwykle piękny ołtarz, fundowany przez kolej warszawsko-wiedeńską, zbudowany z białego i czarnego marmuru, posiadający cenną płaskorzeźbę Kucharzewskiego.

Są tu ołtarze dębowe, z marmurów najróżnorodniejszej barwy, złocone i metalowe.

Nadeszły z Namur, z Belgji, bardzo piękne i artystycznie wykonane u Gérarda Thonar stacje terrakotowe, oraz figury, które komitet ustawił w presbyterjum świątyni na czas odwiedzania grobu Pańskiego.

Otrzymano również w darze od p. B. cenny obraz Matki Boskiej pędzla hiszpańskiego z r. 1755-go.

Komitet budowy potrzebuje jeszcze sumy 10,000 rs. na zupełne wykończenie tego pięknego kościoła.

= Przeciw wściekliźnie.

Korespondent *Wil. wiest.* z Zalesia (gub. wileńska) donosi o lekarstwie, stosowanem przez lud na Litwie przeciw wodowstrętowi.

Jest niem pospolity chrząszczyk, należący do rodziny blaszkorogich *(lamellicornia)* i złotawiec barwisty *(cetonia aurata)*.

Jest on barwy złocisto-zielonej, pokrywy skrzydłowe ma porysowane mnóstwem niewyraźnych białawych linijek.

Znaleść go łatwo można na kwiecie róży i bzu.

Gąsienice żyją w spróchniałem drzewie lub w mrowiskach, zkąd wyjęte, sztucznie wyhodowane być mogą.

Chrząszczyki owe suszą się i używane bywają jako lekarstwo w proszku.

Korespondent utrzymuje, że środek powyższy okazał się w bardzo wielu razach nader skutecznym i zwraca nań uwagę lekarzy.

= Stowarzyszenie kelnerów.

Warszawscy kelnerzy postanowili wystąpić ponownie do władzy o pozwolenie na założenie stowarzyszenia, oraz kasy zaliczkowo-wkładowej.

Do podania będzie dołączona świeżo wypracowana instrukcja, wzorowana na podobnych stowarzyszeniach za granicą istniejących.

= Nagrodzona krzywda.

Błądzić jest rzeczą ludzką, więc zdarza się, iż ktoś pod wpływem zbiegu okoliczności wyrządzi drugiemu krzywdę.

W chwili jednak przekonania się o bezzasadności posądzeń, należy krzywdę wynagrodzić.

Tak też postąpił p. L., któremu przed pół rokiem skradziono z mieszkania szpilkę z cennym brylantem, wartości kilkuset rubli.

Wszystkie dane kazały podejrzywać, iż kradzieży dopuścił się Szczepan S., lokaj, którego oddalono ze służby i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Pomimo poważnych poszlak, sędzia pokoju VIII oddziału uwolnił oskarżonego, lecz biedny człowiek został bez zajęcia, opinję bowiem miał już zepsutą.

Trzeba trafu, iż przed paru dniami, a w miesiąc od rozstrzygniętej w sądzie sprawy, p. L. porządkując w biurku papiery, ujrzał jakiś błyszczący przedmiot.

Była to właśnie szpilka z brylantem, która musiała zesunąć się z biurka i uwięzła z boku wnętrza szuflady.

Tego samego dnia p. L. Szczepana S. wyszukał i prosząc o przebaczenie, zaofiarował mu służbę u siebie.

Pokrzywdzonemu należała się jeszcze nagroda.

Otóż p. L. złożył w banku na imię S. 1000 rs., które ten będzie mógł z czasem podnieść i mieć zapewniony na starość kawałek chleba.

= Uśmiercony adwokat.

Jeden z obrońców tutejszych, p. W., przechodząc ulicą spotyka swego klijenta z prowincji p. N., który na widok adwokata cofa się z wyrazem zdziwienia i powiada:

— Jakto, pan żyjesz?

— Więc miałeś mnie pan za umarłego? — pyta z uśmiechem adwokat.

— Ależ mam urzędowy dokument, opiewający o pańskiej śmierci, a nawet w tej chwili go panu pokażę.

Cóż się okazało?

Oto adwokat W., cierpiąc na oczy chwilowo, zaniechał zajęcia, o czem zawiadomił izbę sądową.

Tu jeden z urzędników kancelaryjnych, odpisując na urzędowe podanie p. N., w pośpiechu zapomniał o treści odezwy adwokata i zawiadomił klijenta, że obrońca W. umarł, wzywa go więc o powierzenie sprawy innemu adwokatowi.

= Gwara złodziejska.

Jak wiadomo, złodzieje warszawscy mają swoją oddzielną gwarę, którą się doskonale porozumiewają.

Jeden z ajentów policji śledczej zebrał słowniczek wyrazów tej gwary, w liczbie około 4,000 słów.

Słowniczek, po należytem opracowaniu, ma być wydrukowany.

Tym sposobem gwara złodziejska stanie się dla wszystkich przystępną.

= Nora złodziejska.

Od czasu do czasu policja wykrywa nory złodziejskie, w których odbywają się schadzki i narady łotrów rozmaitej kategorji, obmyślają wyprawy po łup, wreszcie przechowują rzeczy kradzione i dają przytułek t. zw. złodziejom pobytowym.

Przez kilka miesięcy na ślad nowej kryjówki nie natrafiono.

Nareszcie w dniu onegdajszym ajenci śledczy ujęli znanego złodzieja Lewandowskiego, któremu pobyt w Warszawie jest wzbroniony.

Z przeprowadzonego badania okazało się, iż Lewandowski od kilku dni przebywał w mieście, a przytułek znalazł w domu na rogu Hożej i Leopoldyny.

Domyślając się, że we wskazanej miejscowości znajduje się nora złodziejska, urządzono formalną obławę, aby zwierzyny nie spłoszyć.

Dzięki tym ostrożnościom, policja weszła do mieszkania, utrzymywanego przez jakiegoś pasera, w chwili, gdy na dużym stole rozkładano jakieś blankiety.

Były to fałszywe paszporta na rozmaite nazwiska.

Przygotowane pieczęcie świadczyły, że fabryka dowodów legitymacyjnych została urządzoną na wielką skalę.

Wszystko to zabrano wraz z lokatorami i sprawa została skierowaną na drogę sądową.

= Niewczesny wyścig.

W dniu wczorajszym na chodniku ulicy Marszałkowskiej, ukazał się *tschock*, który skinął na dorożki stojące na Zielonym placu.

Kilku dorożkarzy a pomiędzy nimi nr 95, w pełnym galopie ruszyli na wyścigi, przyczem przechodzący właśnie ulicą siedmioletni chłopczyna omal nie dostał się pod koła dorożki; na szczęście, usłużność dorożkarzy przypłacił on tym razem tylko silnem potrąceniem.

Dorożkarze należą więc do ludzi niepoprawnych.

= Kradzieże.

Na Granicznej adwokatowi Lewinsohnowi skradziono ze strychu bieliznę, wartości około 130 rs.—W wagonie tramwajowym między Królewską a placem Bankowym panu Suszyckiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym się znajdowało 230 rs. gotowizną i rozmaite dokumenty wartościowe.

= Z huśtawki.

W dniu wczorajszym w posesji Głodyna za rogatkami wolskiemi 13-letni Karol Ostrowski spadł z huśtawki z powodu przetarcia się sznurów.

Upadek nastąpił w chwili największego rozbujania się huśtawki.

Biedny chłopiec złamał nogę i tak się mocno rozbił, iż nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Przechodniej dorożkarz nr 308 przejechał Walentego Wasilewskiego, który uległ złamaniu nogi.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

= Długowieczność.

Eudoksja Sośnicka, córka dyrektora orkiestry w Nieświeżu, urodzona w r. 1764-ym na Wołyniu, zmarła temi dniami w wieku lat 122 w jednym z przytułków petersburskich.

Była ona pupilką tamecznej dobroczynności od r. 1818-go.

= Porządki na prowincji.

Zarząd m. Lublina przeznaczył 5,800 rs. na przebrukowanie ulicy Namiestnikowskiej.

Miasto Płock dało 4,500 rs. na urządzenie placu asfaltowego i rozszerzenie chodników na ulicy Warszawskiej.

Klasztor oo. bernardynów w m. Opocznie odnowiony zostanie tego lata kosztem sumy 1,100 rs.

= Sklep zbiorowy.

W Kaliszu powstał niedawno projekt urządzenia sklepu zbiorowego, w którym pojedyncze osoby mogłyby składać swoje robótki dla zbytu.

Obecnie, jak donosi *Kaliszanin*, projekt powyższy wchodzi już w czyn, dzięki poparciu jednej z niedawnych mieszkanek Kalisza, która na ten cel ofiarowała swój lokal.

Zakładanie podobnych sklepów po miastach prowincjonalnych mogłoby stać się bardzo pożytecznem.

= Szkoła rolnicza.

W powiecie ihumeńskim, w Marjen Górce, w gubernji mińskiej, istnieje założona w roku 1880-ym z inicjatywy kilku ziemian czteroklasowa szkoła rolnicza.

Szkoła ta posiada kapitału własnego 67,230 rs., a oprócz tego ministerjum dóbr państwa asygnuje corocznie na jej utrzymanie 5250 rs.

Do każdej klasy przyjmują 20-tu uczniów pensjonarzy na kosz szkoły, a uczniowie nadkompletowi opłacają 60 rs. rocznie; przychodni otrzymują naukę bezpłatnie.

Nauka trwa w ciągu całego roku, z wyjątkiem świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

Nauki teoretyczne odbywają się od d. 13-go października do 13 go kwietnia, a praktyczne w pozostałych miesiącach.

LISTA DAM,

które raczyły przyjąć w r. b. na 11 (23) i 12 (24) kwietnia 1886 r. zaproszenie do kwesty wielkotygodniowej przy Grobie Zbawiciela po kościołach w Warszawie odbyć się mającej, na korzyść:

A. Kościołów rzymsko-katolickich w Warszawie.
B. Zaopatrzenia wychodzących rekonwalescentów ze szpitali.
C. Schronienia nauczycielek.
D. Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.
E. Instytucji jałmużniczej przy kościele św. Kazimierza.

A. KOŚCIOŁY:

1. **Katedralny i metropolitalny św. Jana** (ulica Świętojańska).

a) na cele pod pozycjami A, B, C, D, E, wskazane:

w piątek: pp. Marja Janowa Szlenkier, Adolfowa Bielicka i Leopoldowa Świderska. Delegowany Michał Bergman.

w sobotę: z Wilczyńskich Leokadja Sakowiczowa z pannami Zofją i Aleksandrą Sałowskiemi, Marja Radlińska. Delegowany dr Gustaw Gejsler.

b) Na korzyść przytułku dla ubogich dzieci „Rodzina Marji“ przy ulicy Żelaznej nr 47:

w piątek: do 2-ej pp. Marja Kruszczyńska z córką Katarzyną, od 2-ej hr. Cecylja Potocka, Marja z Dzwonkowskich Puchalska z p. Zofją Cwirkową i panną Jadwigą Olchowiczówną.

w sobotę: do 2-ej pp. Marja Kruszczyńska z córką Katarzyną, od 2-ej marszałkowa Katarzyna Szostakowska. Oktawja z Gnatowskich Lewandowska z córką Janiną i panną Marją Szczukówną.

2. **Matki Boskiej Łaskawej** (dawniej ks. Pijarów przy ulicy Świętojańskiej).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Wiktorja z Dudrewiczów Leonowa doktorowa Dudrewiczowa, doktorowa Romanowa Jasińska i panny Anna i Katarzyna Skorupskie. Delegowany Żuliński Aleksander.

w sobotę: pp. Bronisława z Połujańskich Kozanecka z siostrą Marją, Irena ze Skirmuntów Tytusowa Olszowska z siostrą Kazimierą Skirmuntówną. Delegowany Pfeifer Władysław.

3. **Św. Anny** (dawniej oo. bernardynów, Krakowskie-Przedmieście).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C. D, E wskazane:

w piątek: pp. Marja z Krennów Ostrowska, Matylda z Holców Trenklerowa z panną Antoniną Ostrowską. Delegowany Obrębski;

w sobotę: pp. Henryka z Bendów Ładnowska, Weronika z Zagórskich Bendowa. Delegowany Marjan Prażmowski.

b) Na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

w piątek: pp. Aniela z Danielskich Chudzyńska, Aleksandra z Chudzyńskich Kowalska z pannami Julją Przyłubską i Haliną Kurnatowską.

w sobotę: pp. Julja z Piotrowskich senatorowa Broniewska, Antonina Regulska z siostrą Heleną. Delegowany na oba dni Chojnacki Władysław.

4. **Św. Józefa Oblubieńca** (dawniej oo. karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu).

a) na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. rejentowa ze Skirmuntów Olszowska z siostrą panną Kazimierą Skirmuntówną i panną Marją Andrzejkowiczówną i Anna z Hawłowiczów Siemiradzka. Delegowany Michał hr. Miączyński.

w sobotę: pp. Eugenja Dziewulska, Zofja z Kostrzewskich Bandkie-Stężyńska. Delegowany Henryk Dziewulski.

b) Na korzyść szpitala dla dzieci.

w piątek: pp Jadwiga z Pruszaków Garczyńska z córką Wandą, Marja z Koźmianów prezesowa Krzymuska z córkami Teodorą, Marją i Zofją, oraz od 2-ej do 5-ej p. Franciszka z Leskich Zarzycka.

w sobotę: pp. Emilja z Łubińskich Józefowa Brzezińska z pannami Natalją Chęcińską i Julją Wierzchlejską.

b) Na korzyść miejscowego kościoła:

w piątek i sobotę: pp. Leontyna z Hołyńskich Woynicz Sianożęcka z córkami: Eugenją i Stanisławą. Romana z Popielów Święcka i Anna z Potapowiczów Woynicz Sianożęcka. Delegowany Jks. Wł. Magnuski.

5. **Opieki św. Józefa** (pp. wizytek, Krakowskie-Przedmieście).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C, D. E. wskazane:

w piątek: pp. z Dziekońskich Jadwiga Dziekońska z córką, z hr. Tymanów Wirginja Sobańska z córkami, z Trzcińskich Michalina Trzcińska z siostrzenicą Marją Trzcińską. Delegowany Albin Dziekoński.

w sobotę: pp. Rozalja z Daszewskich Karwowska z córką Eleonorą, Melanja z Komajewskich Smolikowska z córką, Irena z Kozłowskich Kosmowska z siostrą Ksawerą. Delegowany Gabrjel Wierzbowski.

a) Na korzyść Towarzystwa św. Wincentego à Paulo:

w oba dni: pp. z hr. Ilińskich Stefanja Laska z hr. Kwileckich Marja Zawiszyna, z hr. Ilińskich Leonja Kaszowska.

6. **Św. Krzyża** (Krakowskie-Przedmieście).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Wanda z Łukańskich Tyszkowa z córką Marją, Helena z Bonarów Jezierska z córkami Jadwigą i Felicją. Delegowany Albin Zbikowski.

w sobotę: Laura z Wiorogórskich Mitkiewiczowa, Aleksandra z Serwatowiczów Englisz, Laura z Podgórskich Krajewska, Delfina z Wiorogórskich Wasiutyńska. Delegowany Bonifacy Dziadulewicz.

b) Na korzyść Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

w oba dni: pp. z hr. Krasińskich Ludwikowa Górska, hr. Hortensja z hr. Małachowskich Małachowska i z ks. Golicynów Konstantowa Górska z córką, p. Julja z hr. Ledóchowskich Gadomska, a na sobotę p. Eugenja z Sławianowskich Kiersnowska.

c) Na korzyść miejscowego kościoła:

w piątek: pp. Konstancja z Trzebińskich Słubicka, Anna z Trzebińskich Władysławowa Łubieńska, z hr. Kossakowskich hr. Platerowa z synowicą Aleksandrą Kossakowską.

w sobotę rano pp. Konstancja z Trzebińskich Słubicka, po południu pp. Marja z baronów Mohrenheim Godlewska z siostrą Aleksandrą baronówną Mohrenheim, p. Anna z Trzebińskich Władysławowa Łubieńska. Delegowany Jks. Antoni Marmo.

7) **Św. Aleksandra** (na placu Trzech Krzyży).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C. D. E wskazane:

w piątek: pp. Józefa z Machczyńskich Cybulska, Zofja ze Stubnickich Gizbert Bułnakowa, Zofja z Makarewiczów Missuna z córką Bronisławą. Delegowany Metodjusz Puchalski.

w sobotę: Marja z Chlebowiczów drowa Zawadzka z pannami Gabrjelą Iwanowską i Anielą Lednicką.

Delegowany Bronisław Muklanowicz.

b) na korzyść pracowni dla biednych dziewcząt przy ul. Hożej:

w piątek: pp. Aleksandra z Leów Piotrowa Wertheimowa, Stefanja z Leów Lipińska.

w sobotę: pp. z ks. Sapiehów hr. Czacka, z Sobańskich Jełowicka z córką Paulą, senatorowa Rembielińska, z Iżyckich Czarnomska.

8) **Św. Trójcy** (dawniej ks. trynitarzy na Solcu).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C. D, E wskazane:

w piątek: pp Bronisława Mierzyńska z córkami Kazimierą i Stefanją, Bronisława z Mierzyńskich Wiesiołowska z siostrzenicą panną Urszulą Mierzyńską. Delegowany Herkner Stanisław.

w sobotę: pp. Teofila Puchalska z pannami Leokadją Grochowską, Wiktorją Rodewald, Marją Ordyńcówną, Wandą i Jadwigą Westfalownemi. Delegowany Józef Ostrowski.

9) **Św. Barbary** (na byłym cmentarzu Świętokrzyskim).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Marja z Szymanowskich Zbyszewska z córką Heleną, Gabrjela z Rosenblumów Gottman i Józefa z baronów Taube Szymanowska. Delegowany Konrad Sieciech Bilczyński.

w sobotę: Walerja z Brandlów Chojnowska z córką Jadwigą, pannami Marją Plocerówną i Rutkowską, Marja z Mierzyńskich Brandel, Delegowany Maurycy Załęski.

10) **Wszystkich Świętych** (na Grzybowie).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Natalja Ferdynandowa Kesslowa z córką Bronisławą i panną Heleną Nowakowską. Delegowany Konrad Sąchocki.

w sobotę: pp. Marja z Dąbrowskich Kołakowska z panną Zofją Dąbrowską i Natalją Krzyżanowską. Delegowany Juljan Heppen.

11) **Św. Karola Boromeusza** (przy ulicy Chłodnej).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Helena Mokiejewska, Marja Kiedrzyńska, Wilhelmina Geneli z córkami Walerją, Marją i Zofją. Delegowany Antoni Zawadzki;

w sobotę: pp. Stanisławowa z Borkowskich Iwanicka z pannami Emilją Dukszta-Duksztyńską i Marją Trzaskówną. Delegowany Michał Urbanowski.

12) **Narodzenia N. Marji Panny** (dawniej oo. karmelitów na Lesznie).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Jadwiga z Reklewskich Szmidecka z córką Krystyną oraz pannami Marją Habich, Zofją i Michaliną Holcównemi. Delegowany Aleksander Szmidecki.

w sobotę: Karolina z Dommlów Kochanowska, Zofja z Sommerów Jabłońska, Elżbieta z Lewandowskich Tischler, Marja z Szolców Ludwig. Delegowany Józef Ginett.

13) **Św. Antoniego** (dawniej oo. reformatów, przy ulicy Senatorskiej).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C, D. E wskazane:

w piątek: pp. Halina z Leszczyńskich Tokarzewska z pannami Marją Adestatą Walewską, Amelją Chwalibóg i Zofja z Mannów drowa Piaszczyńska. Delegowany Aleksander Karassowski.

w sobotę: Melanja Władysławowa Jarocka z córką Jadwigą, Józefa Worytko z córką Izabelą. Delegowany Daniel Obrębski.

b) Na korzyść warszawskiego domu schronienia „Przytulisko" (przy ulicy Wilczej nr 7).

w piątek i sobotę: od 12-ej do 4-ej jenerałówny Ludwika i Leonja Geczewiczówny, od 4-ej do 8-ej Wanda ze Starzyńskich Szczukowa z pannami: Stanisławą Gajewską i Marją Sułowską, drowa Jadwiga Sadowska. Delegowany Anastazy Siemieński.

14) **Przemienienia Pańskiego** (dawniej oo. kapucynów przy ulicy Miodowej).

a) Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. mecenasowa Balbina Zalewska, Ludwika Wyzińska z panną Marją Tyrchowską. Delegowany Henryk Lubicz Czaplicki.

w sobotę: pp. Zofja z Rychterów Popowiczowa, Marja z Langerów Poradowska. Marja z Popowiczów Gardowska, Anna Ludwika Thonesowa, Leokadja z Hirszenfeldów Ungrowa z panną Eugenją Hirszenfeld.

b) Na korzyść schronienia paralityków i nieuleczalnych (przy ulicy Nowowiejskiej).

w piątek i w sobotę: pp. Jadwiga z książąt Lubomirskich hr. Grabowska z córką Marją i Marja z Sławęckich Władysławowa Kiślańska.

15) **św. Marcina** (dawniej oo. augustjanów (ulica Piwna).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Weronika z Puchalskich Elszykowa z córkami Anną i Marją, Kazimiera z Lebiszów Sławecka z córką Janiną. Delegowany Konstanty Szulka.

w sobotę: pp. Anna z Filipeckich Dracowa z córką Stanisławą, z pannami Laurą Filipecką i Wirginją Dzimińską. Marja z Karasińskich Sommerowa z panną, Anielą Zajączkowską. Delegowani: Apolinary Borchart i Stefan Korab Laskowski.

16) **św. Ducha** (po-pauliński, wprost ulicy Mostowej).

a) *Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:*

w piątek: pp. Walerja Marrenowa, Zofja Mellerowa z pannami Antoniną Morżkowską, Marją Olędzką i Różą Andrychiewiczówną. Delegowany Kulczycki Stanisław.

w sobotę: pp. mecenasowa Andrzejowa Brzezińska i Janowa drowa Brzezińska. Delegowani: Adam Grąbczewski i J. X. Zygmunt Chełmicki.

17) **św. Jacka** (dawniej oo. dominikanów przy ulicy Freta).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Józefowa Juszczykowa z córką Marją, Julja Krauzowa z córką Wandą i pannami Walerją Górską i Stanisławą Reńską. Delegowany Stanisław Kołkowski:

w sobotę: pp. Henrykowa Fukierowa, Stanisława z Pelizarów Janicka z córką Heleną i panną Izabelą Załęską. Delegowany August Miaskowski.

18) **św. Kazimierza** (pp. Sakramentek na Nowem-Mieście).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D. E wskazane:

w piątek: pp. Bronisława Dowiakowska, Klimowiczowa z siostrzenicami pannami Marją i Stanisławą Dowiakowskiemi, dr. Zofja z Waligórskich Stichowa oraz panna Helena Hełczyńska.

w sobotę: pp. Teodozja z Kesslerów dr. Biegańska z panną Heleną Opieńską, Emilja z Sobockich Szczycińska z panną Zofją Opieńską. Leontyna z Szymańskich Kesslerowa z córką Heleną. Delegowany: Skrzyżewski Czesław.

19) **Panny Marji** (na Nowem-Mieście).

Na cele pod pozycjami A, B. C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Aleksandra z Gąsowskich Skrzyżewska z panną Ludwiką Zielińską, Wanda z Jaxa-Kwiatkowskich Węgierska z panną Wandą Światłowską, Emilja z Milkuszyców Lejowa, Jadwiga z hr. Puttkamerów Jaxa-Kwiatkowska, Aleksandra z Kobylińskich baronowa Lüde. Delegowany: Stefan Korab Laskowski.

w sobotę: pp. Emilja Hiller z pannami Joanną Lasocką i Anną Mąkierską. Delegowany: Leon Zakrzewski.

20) **św. Franciszka Serafickiego** (dawniej oo. Franciszkanów przy ulicy Zakroczymskiej).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Marja z Pohlów Borchartowa z córką Leontyną i panną Wiktorją Jakubowską. Delegowany: Edward Kopczyński.

w sobotę: pp. Filipina z Ruthiów Korzeniowska z pannami Julją Klamke i Jadwigą Puszczałowską, Karolina z Krajewskich Fiszerowa z córkami Marją i Heleną, Marja Wislicka. Delegowany: Teodor Braun.

21) **św. Andrzeja Apostoła** (dawniej oo. Bonifratrów przy ulicy Bonifraterskiej).

Na cele pod pozycyami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek. pp. Elżbieta z Nettów Plichczyńska z pannami Bronisławą Puchalską, Heleną Kożuchowską i Marją Petrychówną, Kasylda z Szymańskich Barcewiczowa. Delegowany Władysław Barcewicz.

w sobotę: pp. Ksawera z Trzetrzewińskich Miklaszewska z panną Zofją Wolffówną, Konstancja z Szymanowskich Wosińska z córką Wandą. Delegowany Przemysław Trzetrzewiński.

22) **św. Karola Boromeusza** (na Powązkach).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: pp. Elzbieta z Heidebruchów Manduk, Adela z Marconich Pruszyńska z panną Marją Wąsowską. Delegowany Andrzej Pruszyński.

w sobotę; pp. Helena z Mücków Gundelach z siostrą Ludwiką Olsztyńską i pannami Aleksandrą i Julją Rutkowskiemi. Delegowany Teodor Gundelach.

23) **Parafjalny Matki Boskiej Loretańskiej** (na Pradze).

Na cele pod pozycjami A, B, C, D, E wskazane:

w piątek: rano pp. Konstancja z Janowskich Buczeń z panną Katarzyną Szumowiczówną; po południu: pp. Adela z Pancerów Supronowiczowa z córką Heleną. Delegowany Albin Buczeń.

w sobotę rano: pp. Zofja z Zawiszów Czaplicka z pannami Heleną i Eugenją Gąsiorowskiemi; po południu: pp. Bogusława z Salickich Brzezicka, Kazimiera z Wejssenbornów Wilczyńska. Delegowany Władysław Osmolski.

B. KOŚCIOŁY I KAPLICE INSTYTUTOWE.

1) **W gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności** (Krakowskie-Przedmieście).

w piątek: pp. Ewelina z hr. Łubieńskich Popielowa z Anną z Popielów Orsettową i córką Konstancją Orsettówną od godziny 2-ej do 6-ej po poł., Marja z Hlebickich Józefowiczów Rusiecka z córkami Michaliną, Ostyk-Narbuttową i Marją Teresą, i Eugenia Hlebicka-Józefowiczowa;

w sobotę: pp. Ewelina z hr. Łubieńskich Popielowa z Anną z Popielów Orsettową i córką Konstancją Orsettówną od godziny 2-ej do 6-ej po poł., Feliksowa hr. Czacka. Delegowany na oba dni Wilhelm Orsetti.

2) **W kościele szpitala Dzieciątka Jezus** (Plac Warecki).

w piątek: pp. Marja z Blochów Kościelska, Edwardowa z Zielińskich Leową z córką Heleną;

w sobotę: pp. Włodzimierzowa Kretkowska, Edwardowa Leowa z córką Heleną i Marja z Blochów Kościelska.

3) **W kaplicy szpitala dla dzieci** (ulica Aleksandrja nr. 18).

w piątek: pp. Natalja z Zalutyńskich baronowa Taube z córką Janiną, Jadwiga z Horwattów Kieniewiczowa z córką Zofją i pannami Katarzyną i Jadwigą Horwattównemi;

w sobotę: Aleksandra z hr. Potockich hr. Potocka.

4) **W kaplicy Instytutu św. Kazimierza** (na Tamce).

w piątek: J. K. W. Księżna Karolina de Bourbon hr. Andrzejowa Zamoyska i hrabianka Celina Zamoyska;

w sobotę: pp. Róża z hr. Potockich hr. Stanisławowa Zamoyska z córkami.

5) **W kaplicy Instytutu oftalmicznego imienia ks. Edwarda Lubomirskiego** (ulica Smolna Górna).

w piątek i w sobotę: z hr. Platerów księżna Marja Czetwertyńska, hr. Zdzisławowa Zamoyska.

6) **W kaplicy warszawskiego Domu schronienia „Przytulisko"** (ulica Wilcza nr. 7).

w piątek: pp. senatorowa Emilja Karnicka z córkami i panną Magdaleną Andrzejkowiczówną, oraz p. Zofja Monkiewiczowa;

w sobotę: J. K. W. Ks. Karolina de Bourbon hr. Andrzejowa Zamoyska z hrabianką Celiną Zamoyską.

7) **W kaplicy szpitala św. Ducha** (ulica Elektoralna).

w piątek: pp. Juljanowa z Sauve'ów Fragetowa z córką Marją, Aleksandrowa z Chmielewskich Radwanowa z córkami Aleksandrą i Michaliną;

w sobotę: pp. Marjanowa z Chmielewskich Zielińska, Czesławowa z Chmielewskich Vojcht.

8) **W kaplicy przytułku ubogich dzieci** (przy ulicy Żelaznej nr. 47 „Rodzina Marji").

w piątek: pp. Leonja z Lambertów Mieczysławowa Epsteinowa, Alicja Zygmuntowa hr. Rzyszczewska i Jerzowa z Cutoirów Epstein;

w sabotę: pp. Aleksandrowa Goldsztandowa, Wiktorowa Kronenbergowa i Adamowa Brezo.

9) **W kaplicy domu schronienia Opieki Najświętszej Panny Marji** (Penitentek, ulica Żytnia nr. 1).

w piątek: pp. Natalja z książąt Woronieckich Lasocka z córką Aleksandrą, Adela z hr. Lanckorońskich Dembowska z córką Elżbietą, Marja z Wielogłowskich Krauzowa.

w sobotę: pp. z hr. Zyberk-Platerów hr. Konstantowa Przezdziecka, z hr. Sołtyków Konstancja Karnicka.

10) **W kaplicy domu schronienia starców św. Ducha i Najświętszej Marji Panny** przy ulicy Przyrynek).

w piątek pp. Albertowa Szczawińska z córkami Jadwigą i Wandą.

w sobotę: pp. Marja z Wiszniewskich dr. Jakowska z pannami Heleną i Emilją Kułakowskiemi, Marją Kłopotowską, Antoniną Wiszniewską, oraz Zofją i Marją Maciejowskiemi.

11) **W kaplicy schronienia paralityków i nieuleczalnych** (Nowo-Wiejska nr. 12).

w piątek: pp. z hr. Tyzenhauzów hr. Hermancja Uruska i Emilja z hr. Łubieńskich hr. Sobańska.

w sobotę: p. z hr. Łubieńskich hr. Emilja Sobańska.

12) **W kościele św. Andrzeja pp. Kanoniczek** (przy placu Teatralnym).

Na korzyść niezamożnych kościołów:

w piątek: pp. Jadwiga z Simlerów Spiessowa, Cecylja z Mireckich Stanisławowa Zawadzka z córką Janiną, Marja z Brunów Gustawowa Żurkowska.

w sobotę: pp. Marja z hr. Przezdzieckich Wincentowa hr. Walewska, Zofja z Bielskich baronowa Hartingh z panną baronówną Marją Hartingh.

Warszawa, dnia 9 (21) kwietnia 1886-go r.

Prezydujący w komitecie do urządzania kwesty

Rad. St. **Józef Byszewski**, Cz. Ko. **Jan Gautier**.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sproszkowywanie ryżu.

Mniej wprawne gospodynie są czasami w ambarasie, gdy im wypadnie przystąpić do powyższej operacji. Ryż suchy daje się dobrze sproszkować nie inaczej jak na młynku. W braku takowego można osiągnąć również dobry rezultat, postępując w sposób następujący: zwilżyć ryż zwyczajną zimną wodą i pozostawić w tym stanie przez dwa dni. Wody użyć do tego bardzo mało; w ogóle na jeden kilogram ryżu bierze się niezupełnie pełną półkwaterkę wody. Po upływie mniej więcej oznaczonego wyżej czasu, gdy ryż przewilgnie do środka, wkłada się go częściami w czysty moździerz i tłucze. Po rozmiażdżeniu w moździeżu wysuszyć. Proszek ten, wsypany do papierowych torebek i trzymany w miejscu suchem, przechowuje się nieskończenie długo.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 21-go kwietnia.—Lord Hartington odmówił stanowczo utworzenia gabinetu koalicyjnego wspólnie z lordem Salisburym, w razie upadku Gladstone'a. Ponieważ Goeschen, Trevelyan i James odmówili również Salisburyemu ewentualnego wstąpienia do jego gabinetu, uważać można za rzecz pewną, że w razie ustąpienia Gladstone'a przyjdzie do steru gabinet liberalny, który wszakże nie mógłby rządzić z dzisiejszą izbą, ponieważ irlandczycy, wspólnie z torysami, stanowiliby opozycyjną większość. Wobec tego rozwiązanie izby gmin przez Gladstone'a byłoby najpraktyczniejszem wyjściem z położenia na razie.

Konstantynopol 21-go kwietnia.—Sułtan udzielił księciu Mikołajowi czarnogórskiemu order Niszam Imtiaz. Jeden z adjutantów sułtańskich powiezie wkrótce oznaki orderu do Cetynji.

(Ajencja północna.)

Lwów 21-go kwietnia.—Ze Stryja donoszą, iż przystąpiono tam do usuwania gruzów. Znowu znaleziono 17 zwęglonych trupów.

Wiedeń 21-go kwietnia.—*Politische Correspondenz* donosi z Belgradu, iż wskutek zawarcia umowy pomiędzy liberałami i belgradzkimi radykalistami, nastąpił rozłam w obozie radykalnym. Rady-

kaliści z prowincji przeciwni są umowie. Takowa mieści się w piętnastu punktach, które zawierają wyczerpujący program polityki zewnętrznej i wewnętrznej, między innemi także rewizję obowiązującej konstytucji. Ristics położył pierwszy swój podpis pod dokumentem umowy.

Paryż 21-go kwietnia. — Deputowany Passy wystąpił w dniu wczorajszym w izbie z projektem, aby Francja zaproponowała rozstrzygnięcie kryzysu greckiego przez sąd polubowny. Freycinet odpowiedział, że Francja zrobić tego nie może dlatego, że sąd taki co do Grecji już istnieje, a mianowicie koncert europejski, który właśnie zmierza do rozwiązania nieporozumienia grecko-tureckiego środkami pokojowemi.

Rzym 21-go kwietnia.—W Wenecji zachorowało na cholerę 3 osoby, zmarło 2. Cholera ukazała się także w Chioggji i w Cavarzera.

Londyn 21-go kwietnia.—Rząd angielski porozumiewa się obecnie z mocarstwami co do środków, jakieby przedsięwziąść należało dla zapobieżenia wybuchowi wojny między Grecją a Turcją.

Konstantynopol 21-go kwietnia. — Ambasador tutejszy Nelidow i poseł rosyjski w Atenach, Bützow, wyjechali dziś ztąd do Liwadji; Serwer basza wyjeżdża tamże w piątek.

Konstantynopol 21-go kwietnia. — Szakir basza wyjechał do Sofji, wioząc firman sułtański o nominacji księcia Aleksandra bułgarskiego na generał-gubernatora Rumelji wschodniej.

Ateny 21-go kwietnia. — Rozpoczęto przeróbkę dwóch statków ładownych na krzyżowce. Będą one uzbrojone działami Kruppa.

Petersburg 21-go kwietnia.—Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Sowremiennyja izwiestja* została wzbroniona.

Petersburg 21-go kwietnia.—*Nowoje wremja* donosi, że jednocześnie z projektem przepisów o najmie robotników i wzajemnych stosunkach robotników i pracodawców, ma także być roztrząsany projekt powiększenia składu osobistego inspekcyj fabrycznych, a to ze względu, że zakres działalności tych inspekcyj będzie znacznie rozszerzony przez oddanie im nadzoru nad wykonaniem przepisów najmu i decydowaniem w pierwszej instancji sporów między pracodawcami i robotnikami. Oprócz tego, jednocześnie z wprowadzeniem rzeczonych przepisów, ustanowione zostaną do nadzoru nad dobrem urządzeniem i porządkiem w zakładach fabrycznych oddzielne zarządy gubernjalne do spraw fabrycznych.

Petersburg 21-go kwietnia. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że w celu poparcia wywozu mięsa rosyjskiego do Anglji przez porty w Libawie i w Rewlu, ministerjum dóbr państwa bierze na siebie dla Libawy połowę kosztu okrętów, a dla Rewla dopłatę nie wyższą nad 5 rubli za sztukę, albo 2,500 rs. za cały ładunek okrętu, jeżeli wysyłający towar otrzymają za niego mniej niż 7 kop. za funt.

Telegramy handlowe.

Berlin 21-go kwietnia (po południu).

Usposobienie nieco mocniejsze, jakkolwiek za przyczynę podać można tylko wyższe notowania na rynkach zachodniej Europy. Ruch jednak nieznaczny przy ogólnym ustroju świątecznym. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe zyskały 1 markę. Wartości bankowe słabiej, natomiast kolejowe nieco lepiej się trzymały. Na polu rent obcych usposobienie mało zmienione, kursa rosyjskich o drobnostkę wyższe. Ruble również nieco drożej. Żyto w towarze gotowym o pół marki, na dostawę o 25 fenigów niżej notowano.

Berlin 21-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat	200.10	Akcje kredytowe .	466.—
Weksle na Warszawę	199.90	Listy zast. ser. I-ej	62.30
Wek. na Peters. krótk.	199.70	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	199.—	" " " długot	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	200.25	Żyto w tow. gotow.	133.—
Wschodnia poż. II em.	61.20	Żyto na jesień	137.75

Petersburg 20-go kwietnia.

Weksle na Londyn	$23^{19}/_{32}$ $^{11}/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji. . .	234
" " II-ej emisji . .	219
Półimperjały	8.36

Bardzo niewyraźne są powody zwyżki kursu rubli w porównaniu z wczoraj notowanemi, to też i zwyżka ta jest nieznaczna i wynosi 35 fenigów na 100 rubli. Wobec niepokojów dotąd niczem niezażegnanych i wobec rozwoju cholery we Włoszech, trudno przewidywać dalszą zwyżkę. Giełda warszawska wczoraj działała pod wpływem szacowań do 200.50 sięgającyco, jeżeli więc dziś nic się wyraźniej w szacowaniach nie zaznaczy, można się spodziewać niezmienności kursu, tem bardziej, że i ruchu większego wróżyć nie podobna. Kursa dnia poprzedniego były: 199.95, 199.90, 465, 133.50, 138.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. G.*—Trzy są tylko formy czasu przyszłego w języku polskim, jedna niezłożona w słowach dokonanych, np. *zrobię, zrobimy*, oraz dwie złożone w słowach niedokonanych: *będę robił, będziemy robili* i *robić będę, robić będziemy*. Z tego wynika, iż upowszechniony u nas sposób mówienia *będę robić, będziemy robić* jest błędny i wadliwy, tak samo jak używana niekiedy w Galicji forma: *robił będę*. Co do słowa *prosić*, wątpliwość pańska powstała wskutek błędu, który się tak rozpowszechnił, że kiedyś może stać się prawidłem. Słowo *prosić* rządzi przypadkiem drugim nie czwartym. Mówić się powinno *proszę pani* a nie *proszę panią, prosiłem tego dziecka* a nie *prosiłem to dziecko* i t. p. Podobieństwo drugiego przypadku z czwartym w rodzaju męskim w imionach ludzkich i żywotnych jest źródłem tego bardzo już zakorzenionego błędu. Podobne pomyłki, chociaż rzadziej, zdarzają się co do rządu słów: *błagać, wołać, wzywać, czekać, pytać* i t. p.

— *Panu A. z Żurawiej.*—Jeżeli panowie w takiej liczbie nie umiecie nakazać swojemu posługaczowi, żeby wam nie dostarczał wody ze zbiornika, znajdującego się w miejscu ustępowem, to nie poradzi na to *Kurjer*, którego ów posługacz może nie czyta, ani nawet komisja sanitarna, której zadaniem być nie może kontrolowanie obsługi lokatorów.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy . . .	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

— **Statki parowe odchodzą:** Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, oprócz niedziel, o g. $8^1/_4$ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. $5^1/_2$ zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.